KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Sierpnia 1865 r. | № 188. | ROK 44. | Dnia 9 (21) Sierpnia 1865 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 9; w poł. st. 16. Wys. wody st. 4. c. 10. (Przyb). | Wschód Słońca g. 4 m. 53 Zachód „ „ 7 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Symforjana i Tymoteusza MM.

— W dniu wczorajszym, w Kościele po-*Dominikańskim,* obchodzony był uroczyście doroczny Odpust Śgo Jacka Odrowąża. Staraniem Cechu Szewckiego, którego Śty Jacek jest Patronem, Ołtarz gustownie był przyozdobiony, przed którym Wotywę odprawił bawiący czasowo w Warszawie Xiądz Krupiński, Infułat z Klimuntowa, z Dyecezji Sandomierskiej, Summę celebrował X. Szulc, Kazanie miał X. Jackowski, obaj Członkowie Reformackiego Zgromadzenia. Na chórze Artyści i Amatorowie pod przewodnictwem P. Borzęckiego, wyexekwowali Mszę Szydermajera, w czasie Wotywy, a następnie w czasie Summy Mszę *Elsnera.* — Odprawiane wczoraj Odpusta w 3ch Kościołach na pamiątkę poświęcenia, mianowicie: w Kościele Parafjalnym Śgo Alexandra, PP. *Sakramentek* i po *Paulińskim* Śgo DUCHA, sprowadziły tłumy pobożnych mieszkańców. W pierwszym z Kościołów JEX. Biskup Rzewuski celebrował Summę, X. Lasocki miał Kazanie.— W Kościele PP. *Sakramentek*, Summę celebrował X. Teofil Kozłowski, który odbywając w tym dniu prymicje, błogosławił wiernych przez ściskanie głów, Słowo BOŻE wymownie z ambony wygłosił X. Goljan, Professor Akademji Duchownej; Artyści i Amatorowie po odśpiewaniu na chórze *Veni Creator* Sandmanna, odśpiewali następnie Mszę Żylińskiego, na *graduale* hymn do BOGA, Verd'ego, na *Offertorium* Psalm XV Schnabla, wreszcie na *Benedictus* tercet z oratorjum Elsnera *usque quo* na *sopran tenor* i *bas.*— W Kościele Śgo DUCHA, Summę celebrował X. Kołaczewski, kazał zaś X. Cieślewski.— W Kościele Śto-Krzyzkim przepełnionym pobożnymi, Summę celebrował niedawno wyświęcony Kapłan, jako prymicjant X. Mikołaj Grochowalski, który również udzielał wiernym błogosławieństwo, kładąc ręce na ich głowy; podczas Summy assystowali prymicjantowi X. Głogowski i X. Krajewski, tudzież alumn Karpiński.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Polskiego.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki,

etc., etc., etc.

Rozpoznawszy wnioski Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, dotyczące przedstawienia Namiestnika w Królestwie, względem budowy drogi żelaznej dla połączenia M. Łodzi z linją drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i znajdując zbudowanie tej drogi użytecznem do rozwinięcia w kraju przemysłu i handlu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Zezwolić na budowę drogi żelaznej dla połączenia M. Łodzi z linją drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, między stacjami Rogów i Rokiciny.

Art. 2. Zbudowanie rzeczonej drogi żelaznej powierzyć życzącym przyjąć je na siebie Bankierowi Warszawskiemu Janowi Błoch, Edwardowi Frankenstejn, Józefowi Jabłkowskiemu, Augustowi Rephan, Karolowi Schejbler, Matiasowi Rosen, i Maurycemu Mamrott, na podstawie przedstawionego przez Namiestnika w Królestwie projektu umowy, zmodyfikowanego według wniosków Komitetu do spraw Królestwa Polskiego i przez Nas przyjętego.

Art. 3. Dozwolić wyżej wymienionym osobom, w celu budowy tej drogi żelaznej i użytkowania z niej, utworzyć Towarzystwo na akcjach pod nazwą: „Towarzystwo drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiej" na zasadzie projektu Ustawy, przez Nas przyjętego.

Art. 4. Pozostawić Namiestnikowi, po zawarciu na wskazanych zasadach, umów tak o odstąpieniu pomienionym osobom budowy tej drogi żelaznej, jako też o utworzeniu w tym celu Towarzystwa akcyjnego; zatwierdzenie umów tych w Imieniu Naszem.

Art. 5. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Peterhofie, dnia 18 (30) Lipca 1865 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Płatonow.* (D. W.)

— Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości. Posunięty za wysługę lat z Radcy Kollegjalnego na Radcę Stanu:— Naczelnik Wydziału 2go Departamentu Żarządu Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem, *Pohl,*— ze starszeństwem od d. 14 (26) Grudnia 1862 r. (D. W.)

— Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. Nr 13,366, następujące zapisy: 1) Dla Szpitala Śgo Rocha w Warszawie na opłaty za biednych chorych, rs. 600; 2) dla Szpitala Starozakonnych w Warszawie, rs. 300; 3) dla Szpitala Ewangelickiego, rs. 600; 4) na korzyść włościan dóbr Głoskowa, rs. 6,000; na zapomogi i szkoły dla żydów w m. Piasecznie, rs. 900, testamentem własnoręcznym na dniu 2 Lutego 1862 r. sporządzonym i prawnie opublikowanym, przez Jana Dangiel poczynione, w myśl art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszególnionemi, zatwierdziła. (D. W.)

W Nrze 291 i 292 Gazety Policyjnej z roku 1863, podane zostały do wiadomości mieszkańców tutejszych czasowe przepisy obowiązywać mające ludność rzemieślniczą i fabryczną m. Warszawy, zatwierdzone na posiedzeniu Rady Administracyjnej z dnia 15 (27) Listopada 1863 r.— Na mocy tych przepisów, majstrowie wszystkich rzemiosł obowiązani są utrzymywać kontrolę ludzi u nich pracujących i zaopatrywać czeladź w xiążki rzemieślnicze, każdy zaś robotnik w ciągu 48 godzin winien wystarać się o robotę, być

zapisanym do kontroli majstra i posiadać xiążkę rzemieślniczą, w przeciwnym razie będzie uważany za włóczęgę i na zasadzie paragrafu 5 tegoż postanowienia, wysłany zostanie z Warszawy; obowiązek dopilnowania tego włożony został na policję wykonawczą. Obecnie Ober-Policmajster M. Warszawy zauważywszy, że wyżej wspomnione rozporządzenie i przepisy nie są w zupełności wykonywane, że nie u wszystkich majstrów zaprowadzone są kontrole robotników, że czeladnicy są niezaopatrzeni w xiążki rzemieślnicze a terminatorzy w bilety odpowiednie do udzielonych im form, że w xiążkach nie ma odpisanych zmian przejścia od jednego do drugiego majstra, ani poświadczeń o prowadzeniu się, w rozkazie Nro 230 wydał polecenie policji wykonawczej, zapowiedzieć starszym zgromadzeń i wszystkim majstrom za pokwitowaniem, ażeby powyższe przepisy z całą ścisłością wykonywane były, pod zagrożeniem, że za nie wykonywanie takowych winni ulegną karze policyjnej. (Gaz: Pol:).

— W dniu 9 Sierpnia r. b., odbyły się w sali Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, w obecności Wnych delegowanych Inspektora Urzędu Lekarskiego i delegowanego Urzędnika Magistratu wybory na Urzędy Starszego i Podstarszego Zgromadzenia Felczerów w Warszawie, z których to wyborów okazało się, że Starszym pozostał na następne lat 3, P. Jan Wielgomondowicz, a Podstarszym P. Teofil Sapiejewski obranym został. Zarazem dla wiadomości interesantów nadmienia się, iż Kancellarja Urzędu Starszych Zgromadzenia Felczerów przeniesioną została pod Ner 259, przy ulicy Freta-Wązkiej.

— Obywalele M. Warszawy spiesząc z serdeczną pomocą mieszkańcom miast Królestwa, dotkniętym klęską pożarów, złożyli w ciągu dni kilku taką ilość fantów dla loterji w Ogrodzie Saskim odbyć się mającej we Środę, t. j. 11 (23) Sierpnia t. r., iż Komitet do urządzenia tej zabawy ustanowiony znalazł możebnym ilość wygranych losów z 4,000 powiększyć do 6,000 a cyfrę 20,000 biletów loteryjnych zamienić na 30,000, o czem zawiadamiamy Publiczność, z nadmienieniem, że między fantami jest wiele gustownych, kosztownych i pożytecznych, a w ogóle cena biletow do wartości fantów jest stosunkowo tak nizką, że każdemu by należało poprobować szczęścia swojego.

— Na dochód mieszkańców miast w Królestwie klęską pożaru dotkniętych, złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, do dnia dzisiejszego następujące fanty: Od P. Heringa: taca chińska, dwa koszyczki Japońskie, dwa wachlarze chińskie, pół funta herbaty, wachlarz chiński, cygarnica chińska, postumencik chiński, pudełko do herbaty; od Wdowy po ś. p. Lud: Osińskim, dzieła jej męża tomów 4; od A. B.: Zbiór pamiętników do dziejów Polskich tom: 3; od Nadziei i Olgi, kropielniczka, 2 maleńkie wazoniki do kwiatów, piesek porcelanowy i kogucik z guttaperchy; od A. B. muszla duża, wazonik szklany i odlew gipsowy Jana III Sobieskiego Króla Pols:; od S. Wróblewskiego, xiążka; od F. Knoll, 12 flaszeczek perfum; Bezimiennie, poduszeczka, bransoletki, dwie z lawy, sztych, kałamarzyk z massy, masielniczka, patarafka, pudełeczko, haft krzyżową robotą na pantofle, kołdra szydełkową robotą; od Lokatora domu Nr 788, lampka stołowa i maszynka do ognia z robotą paciorkową; od Andzi od Pani Karczewskiej, xiążka do Nabożeństwa p. t. „Cicha Łza" oprawna w axamit; od Kupca Felixa, kałamarzyk; od P. R. Partycja opery Poliuto; od M., pudełko do zapałek i figurki porcelanowe; od Wil: Kar:, tuzin kołnierzyków i 4 krawaty; od Sommera, mydła i pachnidł ; od Pani Julji B., 14 fantów; od Mik: Brüner, xiążki: Marja Malczewskiego, Markitanka i Pocztyljon; od Mich: Breslauer, Poezje Stan: Trembeckiego; od Ign: Breslauer, dzieła Jana Kochanowskiego; od R S. sakiewka paciorkowa; od Mich: Glücksberga, 2 ex: Historja opery, 1 ex: Simon Medycyna, 2 ex: Resztki Życia 4 tomy, 1 ex: Zmorski, Królewicz Marko, Kmiotek 1863 r. 2 tomy i 1864 2 tomy; od L. B., pantofelek do zegarka z perełkami; od J. W. rzeźba alabastrowa, Życio - wzbudzacz, Baumszejnta; od P. Karoliny Flatau, 5 łebków charcików, figurek różnej wielkości 7; od P. Rozalji Flatau, woda kolońska, maszynka do kawy, maszynka do cygar, dzbanuszek do śmietanki, maszynka porcelanowa do ognia, dwa piórka i wachlarz; od L. G. dwie bransoletki z białych perełek, dwa woreczki z perełek, jeden do pieniędzy, drugi do chusteczki, wazonik porcelanowy, koszyczek z owocami sztucznemi, dwa flakoniki kryształowe, słoik pomady chinowej; od Zosi i Władzia, pudełko do kłębka, igielnik i robotka kanwowa; od Stan: S., Spicruta, medal, przycisk, wazonik, figurka, patarafka z włóczki; od F. S. perspektywka teatralna; od Millera z Czystej ulicy, kalosze; od P. Herman, kałamarzyk i port-sygar; od P. Fran: Herman, 6 par butów, kamaszy; od Z. S., Obrazek PANA JEZUSA olejny, figurki, wazonik, flakon, kufelek, dzbanuszek, szklanka, 2 wazoniki; od T. S. xiążka; od J. K. dwie podstawki do zegarka; od Busztyńskiej, lalka z fajansu, podstawka, jajko z cukru, portmonetka; od Z. Stromff, 6 mydełek; od K. Badowskiej, dwie par kolczyków, 3 broszki i woreczek; od G. Emeryta, tabakierka; od K. Brandysz, 15 wzorów krzyżowej roboty; od Z. O. bombonierka, kart 8 talji, para rękawiczek, bransoletka perłowa, 3 guziczki, szpilka alabastrowa i do zwijania nici, gra dziecinna, wachlarz; Bezimiennie: xiążki: Dawne obyczaje i zwyczaje, i Pomysły do wiedzy dziejów życia i przycisk żelazny; od P. Bakałowicz, figurka chińska i szkatułka z flakonami do perfum; od T. S., poduszeczka do szpilek, para profitek, stoczek, 2 kołnierzyki z krawatkami, przycisk marmur: czarny; od A. A., kupelusz męzki; od J. K., Obraz olejny, Kościół Śgo Karola w Warszawie i 4 szklanki na podstawkach; Bezimiennie: wazonik niebieski; od E., deseń na krzyżową robotę; od P. H. Wołowskiego, assygnacja na 3 korce węgli kamiennych; od Władzia Bz:, 2 xiążki, nowe Ramotki i pobyt Krzyżowców w Palestynie; od Mik: Pot:, xiążka: Cząstka Naszego społeczeństwa, wierszem; od T. S, puszka do tytoniu; od K, kapelusz strzelecki i 3 krawatki męzkie; od M. K, miedniczka z kubkiem platerowana i 2 sakiewki bardzo piękne; od A. M. 8 egzempl. Nabożeństwa Majowego; od B. B. dzbanuszek z charcikiem; od J. B. szklaneczka rznięta z szkła mlecznego; od Mani i Lodzi dzwoneczek szklanny i pudełeczko z muszelkami; od J. Ł. czapeczka męzka domowa; od J. W. sakiewka i pieczątka; od Zofji 3 książek, kolczyki stalowe, okulary, maszynka od czyszczenia fajki, figurka Porcelanowa, nuty krawatka i robotka na pugilares; od Panien N. S. jedenaście sztychów i robotka perełkowa na pugilares; od Charlotty S. dwa medale pamiątkowe z wystawy Londyńskiej, figurka porcelanowa do zapałek, kubek

z Salzbrun, nuty „Polka”; od Jadwigi T. flakonik szklanny, pudełko porcelanowe do szpilek, piórko do zębów; od P. J., kanapka, dwa krzesełka, stolik i lusterko (zabawki dziecinne); od K. B., profitki dwie sieczkowe, szklanka szafirowa, masielniczka kryształowa, robota krzyżowa; od F. M., Historja powszechna w języku Francuzkim, tomów 2 i kalendarzyk polityczny, wydany w Gotha z r. 1846—47; od J. D., kolczyki białe; od J. G. dzwonek stołowy metalowy; od Luni S. pudełeczko do roboty, dwa lichtarzyki porcelanowe, i szklaneczka kryształowa; od K. N., trzy pary bransoletek: perełkowe, szklanne i białe lawowe, patarafka angorowa; patarafka z włóczki, siateczka sieczkowa i szpilek z kulami do włosów 4ry, pasek Damski skórzanny; z cukierni P. E. Wedel, 6 funt: czekolady w 1-funtowych paczkach i 6 pudełek z cukrami; od R. K., patarafka włóczkowa; od J. Z., przycisk szklanny, broszka lawowa; od E. N., podstawki szklanne do noży i baryłeczka kościanna; bezimiennie, para bucików i dwie pary pantofelków; od P. Matyldy R. pas do dzwonka; P. B. Sznycer, ofiarował 12 biletów na lekcję muzyki lub śpiewu i trzy sonaty Bethowena; od Stefci, Władzi i Brońci trzy kapelusze; od Mieczysława Baudouin, 15 exemplarzy, O korzyściach rozprzestrzenienia łacińskiego sposobu pisania; od P. Majer, figurek dwie MATKI BOZKIEJ i cztery Biusta Mićkiewicza; od Doktora Dobrzańskiego, Pudełko z farbami, czapeczka męzka i sakiewka; od Janka, Lampka; Od P. Janickich, Koszyczek z muszlami, perfumy, kufelek kryształowy, poduszeczka do szpilek, szklaneczka kryształowa, lornetka, woreczek w orzeszku, i dwie profitki; od P. Nasierowskiej, Pas do dzwonka z sieczki; od P. Pulsa, Pudełko pachnących mydeł; od A. C., Flaszeczka perfum angielskich; od Luni S. Serwetka szydełkowa; od X. X, Deseniki kanwowe; od Służącej Tekli, Medalik Matki Boskiej i kopersztyszek Zamku; od Teci i Józi, Obrazek Sgo Franciszka i 4ry Figurki; od E. K. Rączka do bukietu; od Guci, Flakonik, rączka, książka stoczkowa; od Loni Wizerunek krzyża na szkle; od J. P. CHRYSTUS krzyżową robotą, dwa woreczki kordonkowe, dwa naparstki srebrne, spinka, pierścionek z turkusikiem; Bezimiennie 10 egzemplarzy dziełka „Terenia Skowronek i Sierotki”; od P. Fijał., pięć paczek papierków do kadzenia, 4 flaszeczki pachnideł; od P. Schrajber ½ funta bawełny; od P. Niepanicz, Dwie kapliczki alabastrowe, 3 broszki, 2 łańcuszki; od P. Wache fartuszek ceratowy; Od Pani P. maszynka do zapalania, herbatniczka szklanna, trzy figurki porcelanowe, szyfonierka, pudełeczko z robotką; Od B. R. przycisk szklanny; Od M. F. Szklanka i podstawka.

— W ogrodzie Saskim czynnie krzątają się około namiotów, które Zgromadzenie PP. Tapicerów bezinteresownie podjęło się ubrać na loterję fantową i przygotowań do illuminacji, która ma być nader świetną, z ogniami bengalskiemi i światłem elektrycznem. W Towarzystwie Dobroczynności Członkowie zawsze chętni w niesieniu pomocy bliźnim, trzeci już dzień zajmują się porządkowaniem fantów. Między tysiącami wygranych, przygotowanych do loterji, znajdują się assygnacje na obiady od Pana Boucquerela w Hotelu Angielskim, oraz bilety na widowiska w obu Teatrach. Wszyscy niemal przemysłowcy, wzięli udział w tym szlachetnym celu.

— Pomiędzy fantami na loterję w przyszłą Środę w Saskim Ogrodzie odbyć się mającą, znajdują się ofiarowane przez Zarząd Kolei Warsz.-Wiedeńskiej, w liczbie sztuk 10, bilety na bezpłatną podróż do Częstochowy, ważne do dnia 10go Września, i takaż ilość biletów do Łowicza, ważnych do d. 23go Września. Kogo więc fortuna takim biletem obdarzy, ten za wydane na wzięty los 40 groszy, może odbyć pielgrzymkę na Odpust do Jasnej Góry, lub też być na jarmarku w Łowiczu w dniu Ś-go MATEUSZA rozpoczynającym się. Bilety te służą i na bezpłatną powrotną podróż.

— Kiedy Warszawa z zajęciem przypatrywała się napowietrznym podróżom braci Berg, w tymże czasie w Londynie, aeronauta Delamarne, balonem *Nadzieja*, zaopatrzonym w własnego pomysłu ster i skrzydła, szybował po nad Londynem, opuszczał się i wznosił, biegł pod wiatr, przeleciał ponad parkiem, rzeką Surrej, kryształowym pałacem i nareszcie w miejscu dowolnie obranem osiadł na ziemi. Takie zadowalniające rozultaty tej powietrznej podróży dają nadzieję, że P. Delamarne usunie dotychczasową trudność sterowania balonem. Obaczymy jakie będą wypadki drugiej podróży, jaką tenże żeglarz wkrótce ma przedsięwziąść.

— Zwyczaj wożenia, zamiast noszenia dzieci, zwłaszcza podczas upałów, cenionym jest przez rodziców, jako bardziej odpowiadający warunkom zdrowia. Najodpowiedniejszemi na ten cel wózkami są trój-kołowe, ktore piastunka mogąc popychać przed sobą, może też zwracać uwagę na dziecię. Cena takich wózków żelaznych, po większej części z zagranicy sprowadzanych, wynosi zwykle około rs. 20, i z tego powodu jest dla wielu nieprzystępną,—ale i tu z pociechą możemy powiedzieć, wystąpiła krajowa konkurencja, bo oto za Żelazną-Bramą sprzedawane są wózki takiej konstrukcji koszykowej roboty, okute blachą żelazną,—wprawdzie nie zbyt kunsztownie zrobione i nie tak trwałe, ale jednego z tamtemi użytku a o ⅘ części od nich tańsze.

— W dniu 3 b. m. i r., straszna burza nawiedziła Lublin i okolicę jego, wieś Zembrzyce prawie do szczętu zburzoną została, bo chałupy włościan poobalane i pogruchotane. Na Kościele dach nowy zerwany; w Bronowicach pod Lublinem zerwany dach z młyna Parowego, pod tą ostatnią wsią był obóz dla wojska. Namioty jego potargane na szmaty, a sprzęty i rzeczy BÓG wie gdzie poroznoszone. Burza ta porywała ludzi i kilkoro jest zabitych i pokaleczonych. Lasek o ½ mili od Lublina na wsi Dziesiątej jakby wymieciony.

— W Kijowie 11go bież: miesiąca i r., miała miejsce zabawa w ogrodzie miejskim (Chateau des fleurs), na której spalono ognie sztuczne, dwie muzyki grały, a chór śpiewaków także dał się słyszeć. Dochód z zabawy przeznaczonym był na ubogich.

— Na jednym z licznych narożników ulicy Marszałkowskiej, (niewymieniamy gdzie) znajdują się na okiennicach napisy: „Porter, duzi (butelka) 20 groszy *mali* (butelka) 10 groszy” dalej: „*Piwo nadzwyciaine*”. Niewiadomo jaki porter i piwo, ale co polszczyzna to zaprawdę *nieczysta*.

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Denensztern*, z Petersburga; *Ciawłowski*, z Płocka; *Fanshawe*, z Biały; — wyjechali zaś: Orszaku Jego Cesarsko Królewskiej Mości Jenerał-Major *Dehn*, do Ostrowia; Główny Dyrektor Komisji Skarbu Rzeczywisty Radca Stanu *Koszelew*, do Petersburga; Konsul Ameryki Południowej *Szwartz*, do Rygi; Jenerał-Majorowie: *Wąsowicz* i *Fiszdel*, do Petersburga; *Sobolewski*, do Nowogeorgiewska.

— Wczoraj zakończył doczesny żywot, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Kazimierz Seweryn 2ch imion *Gómóliński*, herbu Jelita, Obywatel ziemski. Wyprowadzenie zwłok jego na cmentarz Powązkowski, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 5tej po południu; w dniu zaś 23 b. m. o godz: 10tej Nabożeństwo żałobne za duszę jego w Kościele Śgo Krzyża; na które, w ciężkim smutku pogrążona Żona wraz z Synem, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (12,964.)

— Franciszka *Karska*, Wdowa po Kapitanie *Karskim*, w wieku lat 68, wczoraj zeszła z tego świata. Stroskana Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy Śgo Karola *Boromeusza*, na cmentarz Powązkowski. (12,960.)

— Stefanja *Dzwonkowska*, Obywatelka, zakończyła życie w mieście Siennicy, w d. 19 b. m. Pozostałe Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 6tej po południu, z jej mieszkania do Kościoła po-*Reformackiego* w Siennicy, a nazajutrz we Środę d. 23 b. m. o godz: 10tej z rana, na pogrzeb na miejscowym cmentarzu odbyć się mający. (12,963.)

— Dnia 20 b. m. we wsi Mrokowie, zakończyła żywot doczesny po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Salomea z Szymońskich *Godlewska*, Wdowa po b. Pułkowniku b. W. P. Exportacja zwłok ze wsi Mrokowa, do Kościoła Parafjalnego w m. Tarczynie, nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu; Nabożeństwo zaś żałobne, oraz złożenie zwłok w familijnym grobie w m. Tarczynie, w dniu 23 b. m. o godz: 11tej z rana; na które, pogrążeni w żalu: Brat, Córki, Zięć i Wnuki, Krewnych Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (12,993.)

— Szanownym Osobom, które w dniu wczorajszym raczyły oddać ostatnią posługę chrześcjańską ś. p. Ryszardowi *Getter*, odprowadzając zwłoki jego na wieczny spoczynek, Rodzice zmarłego składają serdeczne podziękowanie. (12,959.)

— Doszła nas wiadomość z Toeplitz, że tam będący na kuracji Juljan Hr: *Zabiełło*, właściciel dóbr Borowa, w Powiecie Piotrkowskim, w przeszłym tygodniu rozstał się z tym światem.

— W Łomży zakończył życie, prawy i zasłużony Urzędnik, ś. p. Antoni *Toltyżewski*, Prokurator przy miejscowym Trybunale.

— Otrzymaliśmy w tych dniach z Kielc, nader smutną i bolesną wiadomość, iż w dniu 16stym bieżącego miesiąca i roku o godzinie 1ej w nocy, zmarła po bardzo krótkiej, lecz nader gwałtownej chorobie w mieście Chęcinach, bawiąca tam chwilowo przy familji dla świeżego powietrza, ś. p. Anna z Zeidlerów Huzarska, żona Urzędnika Zarządu Poczt, prawie w rozpoczętym biegu życia, bo zaledwie lat 26 wieku licząca, pozostawiwszy w nieukojonym żalu, męża, dwoje drobnych sierotek, ukochanych rodziców, liczną rodzinę i wielu przyjaciół. Jest to cios nader bolesny, i niepodobny prawie do uwierzenia, bo żegnając zmarłą przed miesiącem na chwilową podróż, aniśmy przypuścić mogli, iż pożegnanie to będzie już ostatnie, a razem i na podróż wieczną.— Lecz stało się! taka była Wola Przedwiecznego, której z pokorą poddać się winniśmy, pocieszając się tem miłem wspomnieniem, iż ś. p. Anną chociaż w tak krótkiej pielgrzymce życia, zostawiła znakomity szereg cnót, już to jako zacna i wdzięczna Córka, dobra i wzorowa żona, czuła i troskliwa matka, dla całej Rodziny uprzejma i życzliwa, wreszcie w przyjaźni szczera, otwarta i uwielbienie sobie zawsze jednająca. Tak pięknemi obdarzona przymiotami zrzuciwszy marną powłokę ziemską, z niemi stanęła już bezwątpienia w Anielskiej i nowej godowej szacie przed Tronem Najwyższego, u stóp Którego jednać wam będzie stroskani rodzice, i zbolały mężu pociechę, ulgę i ukojenie żalu po tak strasznem rozłączeniu, a dla was kochane dziateczki i jedyna pamiątko, Ojcowską Jego Opiekę. Drogi Cieniu ś. p. Anny! przyjmij to smutne, tęschne i najszczersze wylanie uczuć od jednej z Twoich prawdziwych i opłakujących Cię Przyjaciołek, spoczywaj w Imie Boże spokojnie w błogiem przekonaniu, że tak długo w sercach naszych pamięć Twa nie wygaśnie, dopokąd i my tej marnej pielgrzymki nie zakończemy. I. B.

— W tych dniach nadeszła z Rzymu płaskorzeźba P. Bolesława *Syrewicza*, przedstawiająca *Chrzest CHRYSTUSA*, ofiarowana przez Artystę Kościołowi Katedralnemu Śgo Jana, za którą Papież ozdobił rodaka naszego medalem srebrnym. Płaskorzeźba ta ma być umieszczoną w Ołtarzu Kaplicy *Sanctissimum*, lecz až po odrestaurowaniu takowej; tymczasowo zaś stać będzie w lewej nawie Kościoła na wzniesieniu kamiennem, urządzeniem którego kieruje P. *Kwiatkowski* Budowniczy.

— Otrzymujemy wiadomość z Wrocławia, że w tamtejszym Uniwersytecie, dnia 15 b. m., P. Leon *Szyperski*, Nauczyciel tutejszych Szkół Rządowych, bronił rozprawy: „O życiu i pismach Szymona *Symonowicza*" dla pozyskania stopnia Doktora Filozofji. Zarzuty czynili PP. Antoni *Włoszkiewicz* i Józef *Buzalski*, które Doktorant trafnie odpierając, stopień pozyskał.

— Wczorajszy dzień policzony być może do najniepogodniejszych w r. b. Przepadywał ustawicznie deszcz to drobny to ulewny, lubo od czasu do czasu świeciło słońce. Taki stan powietrza, każdego zatrzymywał w domu. O godz: 7ej nareszcie wieczorem, ukazała się tęcza, ale znowu po jej zejściu, rzęsisty deszcz po parę razy się powtarzał. Tak trwało aż do nocy.

— Wczoraj, Wielki Teatr był napełniony na przedstawieniu baletu: „Hrabina i Wieśniaczka." Publiczność oklaskami okrywała Pannę Stefańską, naszą utalentowaną pierwszą tancerkę, jako też Panny: Piotrowską, Cholewicką, Marję Olewińską, Brand, Buczyńską, Złotnikiewicz i Pana Rządcę. Panna Piotrow-

ska i cały ten zastęp drugich tancerek, znakomite robią postępy, i mamy nadzieję nie ustaną w pracy. Odznaczająca się wdziękiem w tańcu charakterystycznym Panna Dylewska z P. Konst; Turczynowiczem, Polkę Węgierską, powtarzać musieli.

— Dyr. Baletu Turczynowicz który onegdaj ukończył 35 lat służby scenicznej, urodził się w Radomiu w 1813 r. W 9tym roku życia wszedł do szkoły baletu, której w r. 1833 już został nauczycielem będąc obok tego tancerzem. Od 1836 r. był pomocnikiem Dyrektora baletu; lekkość i siła cechowały jego taniec, któremu umiał nadać pewien wdzięk i godność o co tak trudno w tańcu męzkim, i dla tego wkrótce powierzano mu pierwsze role. W 1842 r. wyjeżdżał do Paryża dla wydoskonalenia się w sztuce, a w 1845 roku obok pierwszych ról pełnił obowiązki reżyssera przyczyniając się znakomicie do rozwoju sztuki choreograficznej i powodzenia baletu. Występował w wielu baletach: „Wesele w Ojcowie, Sylfida, Gitana, Stach i Zośka, Mimili czyli Styryjczykowie, Paziowie, Xięcia Vendome, Genjusz różowy, Mars i Flora, Apollo i Midas i wielu innych dziś zapomnianych. W 1853 roku opuścił scenę jako tancerz objąwszy urząd Dyrektora baletu. Od 1846 r. jako reżysser wystawił następne baleta, „Tancerka i Rozbójnicy, Okrężne, Hrabinia i Wieśniaczka, Gizella, Piękna Dziewczyna z Gandawy, Djabeł kulawy, Katarzyna, Esmeralda; i ułożył Divertissements: Panorama Warszawy, Tańce Perskie, Uroczystość róż, Pałac Kryształowy, oraz tańce w Operach Marynarze, Haidea, Dolina Andory. Od r. 1853 w którym objął dyrekcję baletu, wystawił i ułożył baleta: Asmodea, Paquita, Wyspa miłości, Korsarz, Marko-Spada, Modniarki, Dziewice jeziora, Divertissement dla Panny Stefańskiej, tańce w operach: Bravo, Wieszczka róż, Carlo il temerario, Żydówka, Halka, Doktor z musu, Hugonoci, Hrabina, Flibustjerowie, Lalla-Roukh, Violetta, tudzież Otton Łucznik. Wszystkie tancerki i wszyscy niemal tancerze są uczniami P. Turczynowicza, pod jego okiem całe to młode pokolenie wzrosło i pod jego kierunkiem kształciło się w sztuce. To też w Sobotę zasłużony Dyrektor otoczony był wieńcem młodych artystek które wszystkie ze łzami w oczach cisnęły się, do niego by mu dziękować za jego trudy, a najmłodsza uczennica baletu Panna Adler wypowiedziała stosowny wierszyk.

— Adelina Patti, ma zamiar przybycia do Warszywy.

— Na wczorajszej Uroczystości w Kościele PP. *Sakramentek*, na pamiątkę Poświęcenia Kościoła odbytej, na dochód Instytucji Jalmużniczej dla wstydzących się żebrać, kwestowała W. Józefa *Kurczyńska*, Protektorka Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, w assystencji Seniora tegoż Arcy-Bractwa. Zebrana ztąd kwota w ilości rs. 15, jednomyślnie przez Członków Arcy-Bractwa, przeznaczoną została dla pogorzelców m. Piotrkowa, z warunkiem rozdzielenia onej pogorzelcom wstydzącym się żebrać. (Kwota powyższa, złożoną została w Zakrystji miejscowego Kościoła.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Ig: G. kop: 50 dla pogorzelców miasta Siedlec, i nadpłacone kop: 50 dla pogorzelców m. Piotrkowa.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 15go Sierpnia.* — Flota Angielska, która się udała do Cherbourga, jest dość imponującą, iżby wywrzeć wrażenie nawet na oswojonych z morzem Francuzów. Z portu Portland wypłynęło pięć olbrzymich okrętów pancernych; szósty miał wczoraj wieczór wyruszyć z Portmouth, a za nim miały jeszcze popłynąć dwa pancerniki morskie. Oprócz tego do floty powyższej dołączyły się cztery okręty wojenne dawnej formy, to jest drewniane, każdy o 39 działach. Na nieszczęście pogoda nie sprzyjała wczoraj podróży, co szczególniej jest niewygodnem dla jachtów, otaczających zwykle flotę jak stado mew, a niemogących przy wzburzonem morzu wykazać całego swego wdzięku i szybkości.—W Cherbourgu drożyzna jest okropna, jak donoszą korrespondenci Angielscy 30—40 franków jest to najniższa zapłata za nocleg na nędznem poddaszu.

FRANCJA. *Paryż 16go Sierpnia.*—Wczorajsza uroczystość Napoleońska prawdziwie przez deszcz zalaną została. Lał on strumieniami od rana, i rozpędzał tłumy publiczności zebrane to nad Sekwaną gdzie się odbywały regaty, to na esplanadzie Inwalidów gdzie miały miejsce igrzyska ludowe, to wreszcie na bulwarach i polach Elizyjskich. Wszystkie teatra dały bezpłatne widowiska i tu natłok był największy. Tłumy od północy już oczekiwały cierpliwie kolei wpuszczania poderzwiami. Najciekawszym rezultatem tych widowisk jest okoliczność, że nowa sztuka Girardina „Deux soeurs" wygwizdana przed kilkoma dniami przez wyższą publiczność, z zapałem przyjętą została przez pospólstwo w teatrze Wodewilu. Autora przywołano i prawie na rękach obnoszono. Wieczór nieco się wypogodziło, i przygotowana illuminacja gazowa po obu stronach pól Elizejskich i placu zgody mogła być zapaloną, ale nie sprawiła spodziewanego efektu, zdaje się dla tego głównie, iż nie powiodło się oświetlenie obelisku. Również oświetlenie ogrodu Tuilerijskiego, po którem spodziewano się cudów, nieodpowiedziało oczekiwaniom, a fajerwerk palił się także nie najlepiej, wydając więcej dymu jak światła. Za to kawiarnie, restauracje i inne miejsca publiczne były przepełnione.—Po uroczystości Napoleońskiej najwięcej ciekawości budzi uroczystość morska w Cherbourgu, o której są już wiadomości z dnia 15go b. m. Flota Angielska przybyła tam 14go około 5ej wieczór. Pierwszy do przystani wpłynął parowiec „Osborne" za nim „Enchantress", dalej okręt Admiralski „Edgar" a następnie reszta floty. Szczególniej zwracał uwagę swym ogromem i zdaje się siłą budowy „Royal Sovereign, nie mający żadnych masztów na pokładzie, tylko cztery wieże. Na pokładach okrętów Angielskich znajdowali się Lordowie admiralicji, Admirałowie i wyżsi Oficerowie. Zaraz po przybyciu, udali się oni, w wielkich mundurach na pokład jachtu „Reine Hortense" gdzie oczekiwali na nich Ministrowie marynarki Chasseloup-Laubat, i Kontr-Admirał La Roncière le Noury, oraz wykwintny „Lunch". Minister i Admirał Francuzki zaraz potem oddali nawzajem wizytę gościom Angielskim. — 15go deszcz przeszkadzał zabawom w Cherbourgu, podobnie jak i w Paryżu. Teatra tylko były napełnione. (Ind. B.)

—Rozmaitości.— Aż do ostatniego dziesiątka 18go stulecia, istniało dziwne a barbarzyńskie prawo w Anglji, mocą którego wolno było mężowi niezadowolnemu ze swojej żony, sprzedać ją komukolwiek za wzajemnie umówioną cenę. Z oburzeniem prawdziwem dzienniki Angielskie wspominają dzisiaj o tym barbaryzmie; że jednak on już do historji należy, i nadto tem wydatniej ukazuje dzisiejsze stanowisko wyemancypowanych kobiet w Anglji, świadcząc zarazem o niezmiernie szybkim rozwoju cywilizacji w tym kraju, pozwalamy tu sobie przytoczyć niektóre fakta takiej żon sprzedaży, świeżo w jednej z niemieckich gazet wyliczone. W nowszych czasach napotykamy takie zdarzenie w r. 1766. Cieśla z Soutwarku, nazwiskiem Higginson, zaszedł pewnego poranku do piwiarni, gdzie zastawszy drugiego towarzysza cieślę, gawędził z nim o tem i o owem, aż rozmowa przyszła na żony. „Ej, ja ci powiadam," mówił, udając mądrego Higginson, „że małżeństwo, jest to kłopot dla męża, którego się pozbyć nie można.' Cieśla zapewnił Higginsona, że jest sposób, gdyż istnieje odwieczny zwyczaj w Angli, uświęcony nawet prawem, że mąż żonę swoję sprzedać może. „Nie znajdzie się taki głupi, co moją kupi" odrzekł z westchnieniem Higginson. „Ja kupię ją natychmiast" zawołał cieśla, „i pewny jestem, że zrobię dobry interes." „A więc zgoda!" krzyknął uradowany małżonek, i zaprowadził swego następcę natychmiast do Pani Higginson, która z chęcią na zamianę przystała. W kilka dni atoli, czy przez wyrzut sumienia, czy nudy w samotności doznawane, udał się P. Higginson, do cieśli w celu odebrania swej żony. Lecz dawna jego małżonka stanowczo odmówiła mu powrotu do niego, mówiąc: „kupno kupnem, nie żartem." Higginson przychodził potem jeszcze kilka razy; ale zawsze nadaremnie. Po czternastu zaś dniach, nie ukazywał się wcale. Pani Higginson sądziła się już zapomnianą, gdy w tem powołano ją do sprawdzenia tożsamości zwłok jej męża. Mąż jej powiesił się. O cenie, za którą ten nieborak sprzedał swoją połowicę, historja milczy. — „Co robisz *złodzieju!*" krzyknął ślepy żebrak na łobuza, który mu kamyk na miseczkę cisnął. „Biorę was na świadki" rzekł swawolnik do otaczających, „że ten człowiek udaje ślepego, a doskonale *widzi z kim ma do czynienia.*"

— *Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego.* Zawiadamia osoby interesowane, że wpis Uczni i Uczennic do Instytutu na rok szkolny 186⁵/₆ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 28 Sierpnia (9 Września) r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której, można powziąść w Kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9 do 12-ej z rana, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12 ty a najwięcej 20-ty rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolno słuchaczy, uczęszczających za opłatę po rs. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy; świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu; świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4 ch działań arytmetycznych; deklaracje co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie przez pół roku, lub też wskazać opiekunów albo inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi wobec Członków Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzeczą. 6) Że przedmiota dla klas żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, to jest we Wtorki, Czwartki i Soboty, zaś dla klas męzkich w Poniedziałki, Środy i Piątki. NB. W myśl art. 70 Ustawy, Uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych- nakoniec do trudnienia się Nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. W I m półroczu roku szkolnego 186⁵/₆ będą wykładane następujące przedmiota. *a*) Zbiorowe: 1) Nauka Religji i moralności kurs niższy i wyższy; Nauka obrządków kościelnych kurs niższy i wyższy; 3) Język Polski kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja; 4) Język Włoski kurs niższy i wyższy; 5) Język Francuzki kurs niższy i wyższy; 6) Zasady elementarne muzyki; 7) Zasady wyższe muzyki; 8) Nauka Harmonji kurs niższy, sredni i wyższy; 9) Nauka kontrapunktu; 10) Nauka śpiewu chórowego; *b*) Przedmiota pojedynczo wykładane: 11) Klasa organów kurs niższy i wyższy; 12) Klasa organów dla organistów wiejskich. 13) Klasa Solfedżiów; 14) Klasa śpiewu solowego; 15) Klasa skrzypców dla początkujących; 16) Klasa skrzypców kurs niższy i wyższy; 17) Klasa wiolonczeli kurs niższy i wyższy. 18) Klaca fortepjanu dla początkujących. 19) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały); 20) Klasa fortepjanu kurs wyższy; 21) Klasa fortepjanu dla śpiewaków i śpiewaczek; 22) Klasa kontrabasu; 23) Klasa fletu; 24) Klasa oboju; 25) Klasa klarnetu; 26) Klasa fagotu; 27) Klasa trąby; 28) Klasa trąbonu; 29) Klasa waltorni. Oprócz powyższych klas, otwierają się nowe, a mianowicie: 1) Klasa Kompozycji i Instrumentacji; 2) Klasa fortepjanu kurs wyższy, oddział 2-gi. Kandydaci i Kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) z rana od godziny 9-ej do 12-ej, po południu zaś od godzin 2-ej do y 4-ej (D. W).

DONIESIENIA.





Przyjechali do Warszawy:

Celiński Konst: Ob: z Paprotni Nr 1098; Dembowski Mik: Ob: z Rudy nr 1355; Dmochowski Leon Ob: z Burca Nr 1066; Xiądz Kosowski Hen: Rektor Akademji Duchownej z Włocławka nr 1863; Lubowski Hen: Doktor z Włocławka nr 625.

Wyjechali: Glinka Józef Ob: do Sobanic; Jełowicki Stan: Ob: do Siedlec; Komirowski Michał Ob: do Kraszewa; Kameński Józef Assesor Koleg: do Grodna; Skrzyński Cyprjan Ob: do Załusk; Sadowski Jan Ob: do Moszczennicy.

Przyjechali koleją żelazną: Fajder Amadeusz Adwokat i Fetu Ant: Urzędnik z Bruxelli nr 634; Minhejmer Adam Dyrektor Orkiestry z Wiednia nr 1628; Potulicki Ign: Hr: z Krakowa Nr 613; Rulikowski Hen: Ob: z Gdańska nr 1257; Włodek Roman Ob: z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Klemensowski Lud: Ob: do Niemiec; Kokeli Józef Obrońca przy Radzie Stanu do Drezna; Lubelski Filip Doktor do Akwizgranu, Mielżyński Józef Hr: do Poznania; Szymanowski Fran: Ob: do Berlina.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Lublina o 1ej po południu; do Kielc o 6ej po południu; do Suwałk o 2ej po południu.— **Omnibusy**: do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Furgony**: do Zamościa o 8ej rano; do Kowna o 8ej rano.

ŻEGLUGA PAROWA.



WYJAZD
z Warszawy do Płocka

o godz: 7mej rano, co dzień, wyjąwszy Niedzieli; z Warszawy do Płocka i z Płocka do Ciechocinka o godz: 7mej z rana, co Poniedziałek, Środę i Piątek; z Ciechocinka do Płocka i Warszawy o godz: 8mej z rana, co Wtorek, Czwartek i Sobotę; z Płocka do Warszawy co dzień o godzinie 5tej z rana, wyjąwszy Poniedziałek. — **Paroplywy Spacerowe.** Co Środa i Niedziela: we Środę na Saską Kępę od godziny 3ciej po południu; w Niedzielę na Bielany i Saską Kępę: na Bielany od godziny 1szej po południu, na Saską Kępę od godz: 10tej z rana.

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— (Art: nad:). Wkrótce wyjdzie na widok publiczny książka, pod tyt: *Manuel de Conversation Française* rédigé d'après les meilleures sources et la propre expérience, czyli Przewodnik do konwersacji języka Francuzkiego, z najlepszych źródeł opracowany dla niższych i wyższych pensji, przez Wiktoryna Zielińskiego.—***

— Rodzice chcący zyskać dla swych córek od 9ciu do 13tu lat wieku, dogodności domowej edukacji pod przewodnictwem Nauczycielki posiadającej najwyższe stopnie naukowe i przy koszcie mogącym przy większej liczbie kandydatek zejść na bardzo mały stosunkowo, raczą zgłosić się lub przesłać swój adres pod Ner 472 przy ulicy Żabiej (dom Ord: *Zamojskiego* pod Nr 34 mieszkania. (12,962.)

— (Art: nad:). But to niezawodnie fundament, a cóż dopiero but myśliwski. Otóż widząc myśliwych zakłopotanych, gdzie tego towaru najlepiej nabyć, radzimy im, aby *jako myśliwi* udali się do *Suchego lasu*. Żart na stronę, ale w posesji przy ulicy Długiej położonej, a która *ab antiquo* nazywa się *Suchym lasem* (Ner 546), istnieje bogaty magazyn obówia P. *Lindeman*, w którym obok Mężkich i Damskich, najwykwintniejszych lakierków i nielakierków, znajdują się stosy butów polowych z Juchtu, końskiej skóry, lakierów groszkowanych i tym podobnych. Znajdą tam wyborny towar i myśliwi wygodnisie, i myśliwi eleganci, i nareszcie owi sumienni myśliwi, co niecofając się przed potężnym juchtowym butem, śmiało rzec mogą: „Suche w boru szyszki, to nasze poduszki; mokra w wodzie trzcina, to nasza pierzyna".—*D.*

— *Kijowski telegraf* donosi, że w majętności Xięcia Barjatyńskiego w Drabowie, w tych dniach był pożar, który ogarnął obszerną i piękną fabrykę lnianą wraz z znacznemi zapasami tkanin i lnu w r. z. zebranego. Nic nie można było uratować, tak ogień był szybki. Strata w samem włóknie i t. d., wynosi rs. 140,000. Przyczyna pożaru dotąd niewykryta, na pewno tylko wiadomo, że pożar wszczął się wewnątrz fabryki.

— W nocy z dnia 21 na 22gi Lipca, w Powiecie Kijowskim, straszna powstała burza z gradem wielkości orzecha. W niektórych miejscach grad leżał na 1/4 części arszyna i przetrwał do drugiego dnia, Najwięcej ucierpiały wsie: Bugajewka-wielka, Chambyków i inne. (Kijowl.)

— W *Berdyczowie* zawiązuje się klub bez różnicy stanów. Założyciele wybrali już z pomiędzy Członków 5ciu Chrześcjan na starszych, 5ciu Starozakonnych. Opłata rocznie wynosi rs. 15. (Kijowl.)

Ostątnie Wiadomości.

Telegramy z Paryża dochodzą do 19 b. m. Cesarz i Cesarzowa opuścili tegoż dnia Strasbourg, udając się dla przepędzenia kilku dni do zamku Arenberg, gdzie powołują Cesarza swięte wspomnienia. JJ. CC. Moście, odbędą tę podróż incognito.

Cesarz Austrjacki zjechał do Salzburga 19go o 5tej rano, i przyjmował Hr: Mensdorff-Pouilly. Przybyli tam także: Hr: Blome, P. Werther i Hr: Groeben, oraz P. Bismarck z Lordem Napier.—W dniu 20 b. m. spodziewano się w Salzburgu Xięcia Heskiego i Króla Ludwika Igo Bawarskiego.

Król Pruski opuścił Gastein 19go rano udając się do Salzburga. — Porozumienie się między Prusami a Austrją uważać można za fakt dokonny. (Ind. Bel.)

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Panna Mężatka.— Sto za sto.*

Teatr Wielki. Jutro, *Violetta.*

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej. Cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 21 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 k. 18 1/3, dają rs. 86 kop. 68 1/3; za listy zastawne 3go okregu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 46 1/6, dają rs. 13 kop. 43 1/6; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 50, dają rs. 106 k. 8 2/3; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 16 2/3; za bilety Banku Cesarstwa żądają rs. 92 kopiejek 50, dają rs. 92 kop. 16 2/3; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. —, dają rs. 73 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 25, dają rs. 78 k.—; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. — k. — dają rs. 122 k. 25; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 75, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. 90 k. 75; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 61 1/2. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 56 2/3; od listów zastawnych kop: 9 5/6.

Dnia 18 b. m., **okowity** próby 10, płacono za wiadro od rs. 3 k. 13 3/4 do rs. 3 k. 18 1/2; za garniec od rs. 1 k. 2 1/2 do rs. 1 k. 4.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 188.

Poniedziałek. — Dnia 21go Sierpnia. — Rok 1865.

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 3 (15) Września i następnych, od godziny 11ej z rana, odbywać się będzie w Składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż **wełny** i innych towarów w Banku zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) **S. Szemioth**.
Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) **J. Makulec**.
(Dz. W.)

— **Noworocznik Adresów i Ogłoszeń czyli Kalendarz informacyjny na rok 1866.** Upraszamy osoby chcące umieścić swoje ogłoszenia w tem użytecznem dziełku, ażeby raczyły zgłosić się do wydawcy A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4), najdalej do dnia 15go Września r. b., druk bowiem Noworocznika już rozpoczęty. Mamy nadzieję, że Publiczność w ogóle a stan Przemysłowy i handlujący, w szczególności uzna całą ważność tego wydawnictwa, i że nasze usiłowania wesprzeć zechce. Cena prenumeracyjna książki złp. 3 gr: 10, po wyjściu złp. 4 (kop: 60). Odsyłamy po szczegóły do prospektu, który każdemu na żadanie bezpłatnie wydajemy.

Fabryka Papierów Kolorowych,

exystująca dawniej przy Fabryce Obić Papierowych Wgo A. Vetter et Comp:, po przyjściu na własność podpisanych, przeniesioną została do domu Wgo G. Weiss, Ner 1087 lit: E, przy ulicy Marjańskiej, między ulicami: Twardą i Pańską, gdzie odtąd wszelkie zamówienia na jej wyroby Szano: Publicz: uczynić prosiemy.

Behaghel et **Kelm**. (Nr 12,563).

Na żądanie pełnomocnika Sądowego nieobecnych sukcessorów, oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dniu 4 (16) Czerwca r. b Nr 4990 wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 10tej z rana rozpocząć się mającą i dni następnych, przed podpisanym Rejentem, we wsi Pieczyskach Okręgu Czerskim położonej odbyć się mającą, ruchomości do spadku po ś. p. X. Janie Plewczyńskim należące, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel, konie, bydło rogate, sprzęty domowe, kuchenne i tym podobne. A to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu, płacić się winne, o czem mających chęć kupna zawiadamiam, w Grójcu, dnia 2 (14) Sierpnia 1865 roku — Rejent Okręgu Czerskiego W. M. Sikorski. (D. W.)

Wiadomość dla Rodziców z Prowincji.

Osoba poważana płci żeńskiej, Matka Rodziny, mówiąca kilkoma językami, znana ze swej troskliwości dla Dzieci, podejmuje się przyjąć na stół i stancję **Uczni**, za bardzo umiarkowaną cenę; którzy pomimo wszelkich wygód i ćwiczenia się ciągłego w językach, będą mieć nad sobą Korrepetytora w domu i doznawać Macierzyńskiej opieki, oraz mogą uczęszczać do Gimnazjum, od którego o kilkanaście kroków mieszka.—Wiadomość osobiście lub listownie franco, przy ulicy Marszałkowskiej Ner 1370, w Handlu P. Dąbrowskiego, trzeci dom idąc od Saskiego Ogrodu. (12,064.)

Rodowita Francuzka,

w tych dniach przybyła, nie posiadająca języka Polskiego, pragnie uplacować się w jakim porządnym domu. — Tamże mogą być udzielane **lekcje** w domu lub za domem Wiadomość pod Nrem 2678a, ulica Bednarska u właścicielki. (12967).

Operacja Nagniotków,

bez dotkliwych bólów i bez użycia chirurgicznych instrumentów, odbywa się z rana od godziny 10ej do 1ej;—po południu od godziny 3ej do 6ej, w Hotelu Paryzkim na 1m piętrze, Nr lokalu 43. — Tamże jest **Tynktura Nagniotkowa**, wraz z **Instrumentem** do nabycia, za pomocą którego, można samemu sobie Nagniotki wydobyć. Cena 7 Złp. — jednocześnie udziela się Szan: Publiczności objaśnienie do użycia tychże. — Na żądanie oddaja się wizyty domowe. Operacje biednym udzielam bezpłatnie. NB. Pobyt mój tutaj trwać będzie krótko.

M. SPIELMAN, Chemik z Agram (w Kroacji). (12744).

Uwiadamia się, szanownych Panów Artystów **RZEŹBIARZY**, iż są do nabycia wszelkie przyrządy i narzędzia nieodzownie potrzebne, do pracowni skulptorskich, takoż znaczna ilość odlewów na bronzach Antycznych, średniowiecznych i naturze. Wiadomość powziąść można u Struża w domu Rządowym, przy ulicy Królewskiej Nr 1076. (12787).



Idąc Nowym Światem około godziny 7ej wieczorem od Izby Obrachunkowej do Foxalu i przechodząc na drugą stronę ulicy, zgubiono **ZEGAREK** Złoty grawirowany, z Emalją, Niezapominajka, kilka Listeczków rozruconych, Tulipan i Róża uszkodzona; Koperta po otworzeniu za nadto pochylona w tył. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o złożenie takowego Zegarka, ponieważ on stanowi pamiątkę, za nagrodą Rs. 10, na ulicę Nowy-Świat pod Nr 12 nowy, do mieszkania H. Starzyńskiej. (12904).



Ostrzega się, iż bez piśmiennego zezwolenia Dzierżawcy Dóbr **Dawidy, polować nie wolno**, a to pod utratą fuzji i psów. — Dawidy dnia 15 Sierpnia 1865 r. (12957).

OSTRZEŻENIE.

Zagubione zostały Listy zastawne lit: C,

na Rs. 150, Nra: 32,727, — 50,161, — 53,662, — 56,497, 62,267, 78,846 i **lit: D na Rs. 75**, Nra: 91,234, 95,303, 105,500, które to Listy zostały zastrzeżone w Dyrekcji Towarz: Kred: Ziems:, i prócz tego dwa Listy lit: **C**, na **Rs. 150** Nr . . . . (12951).

Potrzebny jest Nauczyciel na wieś,

o 7 mil od Warszawy, do dwóch Chłopczyków, do Klassy 2ej i 3ej sposobiących się; — winien żądający objąć te obowiązki dać dostateczną rękojmię dobrego w przeszłości prowadzenia się. Wiadomość przy rogu ulic Żelaznej i Chłodnej Nr 926b, u gospodarza domu. (12865).



Do sprzedania za umiarkowaną cenę,

Ładny Powozik, lekki,

do miasta, z jednej z lepszych fabryk Warszaw: pochodzący. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 1531a, w mieszkaniu Nr 2, od godziny 2ej do 4ej po południu. (12966)..



Winogrona Węgierskie

kuracyjne, nadeszły do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, pod firmą **J. Surdykowski**, dawniej W. Hempel przy ulicy Długiej obok Cerkwi, Nr 590. — Tenże Handel poleca się z doborem **Win** Węgierskich, Francuzkich i innych, jak niemniej i Towarów Kolonjaluych, po cenie nader umiarkowanej. (12743).



WINOGRON Węgierskich Kuracyjnych, pierwszy transport, nadszedł do Handlu Win i Delikatesów, **Antoniego Stępkowskiego.** (12,438.)

Jest do sprzedania:

Majątek ziemski w glebie pszennej,

z **Lasem** przechodzącym jego potrzeby, wraz z inwentarzem, porządkami, oraz całą krestencją. Zaliczyć potrzeba 20,000 Rubli sr. Majątek ten dogodny jest do podzielenia na części. Wiadomość w domu Nr 1443 przy ulicy Wielkiej, na dole na lewo, od frontu. (12881).

Leclèrc **NAUCZYCIEL** języka Francuzkiego w szkołach publicznych, pragnie przyjąć na mieszkanie i stół kilku uczniów, w wieku od lat 8miu, którym obok wszystkich wygód i wykładu nauk szkolnych, zapewnia się opiękę rodzicielską. Wiadomość w domu Nr 2794, na drugie piętro od frontu, ulica Oboźna, poniżej źródła, w domu Drzewieckiego. (12,854.)



W dniu 16 (28) Września r. b., jako terminie ostatecznego przysądzenia, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów **NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie pod Nr 852 przy ulicy Ogrodowej położona, Nieruchomość ta znajduje się na gruncie empfiteutycznym, obejmuje łokci kwadrat: 4059 i składa się z domu frontowego drewnianego o parterze, czterech takichże oficyn, a nadto z dwóch oficyn masiw murowanych, dachówką i blachą żelazną krytych, tudzież Stajni i innych zabudowań gospodarskich. Licytacją odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie o godz: 4ej z południa, i rozpocznie się od summy Rs. 8,352 jako szacunku przez biegłych ustanowionego. Warunki sprzedaży i szczegółowy opis sprzedającej się Nieruchomości Nr 852, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 3go tudzież w Kancellarji Andrzeja Brzezińskiego Mocenasa, sprzedaż popierającego, przy ulicy Podwale, Nr 497a. (12933).

W domu Nr 1714e w Alei Ujazdowskiej, są do najecia zaraz lub od Śgo Michała r. b. **RÓŻNE LOKALE** a mianowicie:
CAŁY DOM piętrowy z wszelkiemi wygodami, Stajnią i Wozownią.
MAŁY DOMEK o dwóch **Pokojach** w suterenie.
2 Pokoje Kawalerskie na 2m piętrze.
3 Pokoje z Passażem obszernym Balkonem, Kuchnią, Drwalnią, na 1m piętrze.
Wiadomość na miejscu u stróża. (12162).





Do sprzedania
20 Krów dojnych, **10 Wołów** młodych, zdatnych do roboty i na rzeź, **parę Koni** rosłych, karych, powozowych, **Ogier** 4-letni siwy. —Wiadomość o 18 wiorst przy szosie za rogatką Jerozolimską we wsi Szamotach, u Dzierżawcy. Ten Folwark może być odstąpiony zaraz z całym inwentarzem żywym i martwym i krestencją. (12,937.)



Sprzedaż Tryków,

rassy Negretti,

w zarodowej Owczarni Boczki Domaradzkie, w powiecie Łowickim, pomiędzy miastami Piątkiem i Głownem położonej, rozpoczęła się z dniem 15ym Sierpnia r. b. **Tryki** odznaczają się szczególniej piękną budową, dobrym porostem i wielką wydajnością wełny; — oraz jest do sprzedania 200 **Macior** zdatnych do przychowku i 100 Jagniąt tegorocznych zimowych. Dominium Boczki Domaradzkie położone pomiędzy 3ma stacjami Kolei Żelaznej, jako to: Łowiczem. Rogowem i Pniewem, o 2½ odległe. (9110).

CYGARA.

FABRYKA K. KUCHCZYŃSKI i Komp:,

nadesłała z Rygi transport
CYGAR, wyłącznie na całe Królestwo: między innemi istotnie dobre gatunki:

po 6 groszy	**Troncos Trabucillos, Actividad, D. Nr 2.**
„ 7 „	**Colorados** i **India.**
„ 8 „	**Tello, Plantador, Prinzados, Passatiempo, Progresso.**
„ 9 „	**Trabucos.**
„ 10 „	**Regalia flora, Cuba Trabucos, Caban'as, Hawanna II-a.**
„ 12 „	**Hawanna I-a** i tym podobne.

Wszystkie gutunki pakowane po **10, 25** i **100** sztuk.

J. ROSENBLUM,

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH i innych Wyrobów Tabacznych, obok Resursy Kupieckiej 471B. (12089.)

Do Składu
STANISŁAWA BAUMANN,
w Warszawie,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł Transport:
a) CEMENTU Angielskiego Portlandzkiego Robinsa et Comp:.
b) CEGŁY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.
c) WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.
d) STALI Resorowej Angielskiej.
e) TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.
f) GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej.
(Nr 413).



Posiadając znaczny zapas **szkieł do Zegarków,** wprawiam takowe za cenę zniżoną, to jest patentowe i kolorowe po złotych 2, a bregetowskie po złp: 1 gr: 10, z dodaniem marki. Niemnidj uskuteczniam wszelkie reparacje Zegarów, Zegarków, Szkatułek lub Tabakierek grających, za umiarkowane wynagrodzenie, dokładnie i na czas umówiony. — Ulica Bednarska Ner 2677, **Jan Biedrzycki,** Zegarmistrz. (12,898.)

Nauczyciel wykwalifikowany,

życzy udzielać lekcje prywatne lub korrepetycje, tak przedmiotów Szkolnych jak i języka Francuzkiego i Niemieckiego. — Uprasza się o zostawienie adresu przy ulicy Nowy-Swiat Ner 1309 u Stróża. (12,935.)

Uczeń Klassy 7ej Gimn: 2go,

życzy sobie udzielać **korrepetycje,** lub **lekcje** prywatne. Szanowni Rodzice lub Opiekunowie, raczą zostawić adres w Dystrybucji P. Lewi, przy ulicy Nowy-Świat wprost Śto-Krzyzkiej Nr 1317. (12883).

Jest do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nrem 2242, w oficynie prawej na 1em piętrze Nr 8 mieszkania, następujące rzeczy, jako to: **Szal** francuzki i wełniany, **Chustka** i Chusteczki wełniane, **Bielizna** stołowa, garnitury i pojedyncze Obrusy, Serwetki deserowe białe, Ręczniki, Pelerynki włóczkowe, Bluzki wełniane i jedwabne, dwa Parasole jedwabne o 12u kwaterkach, zimowe **Okrycia,** Kaftany kortowe, Paltociki korcikowe i jedwabne, od 10u do 17u Rs., **Burnus** letni jasny, wszystko to nowe. Oraz w temże samem miejscu nabyć można **KRYNOLIN,** podług najświeższego fasonu, za nader przystępne ceny. (12952).

Główny Skład na całe Królestwo Polskie
HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKICH
MASZYN DO SZYCIA,
z Fabryki POLLACK SCHMIDT et Comp:,
na Nowym-Świecie, w b. Palacu Hr: A. Zamojskiego, Nr 1245a (67).

Posiada **MASZYNY do Szycia** budowane według systemu Wheelera i Wilsona w New-Yorku, mające tę wyższość nad ostatniemi, że w najnowszych czasach zaprowadzone w nich zostały znaczne ulepszenia praktyczne tak w samej konstrukcji jak i w przyrządach. Fabryka wyrabiająca te Maszyny w Hamburgu, oprócz wielu Medali na Wystawach Europejskich z lat poprzednich, pomimo współzawodnictwa wszystkich Fabryk, **nie wyłączając i Amerykańskich**, otrzymała w roku bieżącym Pierwsze Medale w Hamburgu, Szczecinie, Wismarze, Kolonji i rozpowszechniła Wyroby swoje we wszystkich krajach.

Główny Skład uwiadamia zarazem, że ponieważ w ciągu ostatnich kilku tygodni skutkiem prędkiego rozkupywania nadchodzących transportów nie był w możności zadosyć uczynić wszechstronnym żądaniom, przeto, odtąd potrajając dotychczasowe zapasy, będzie mógł każdej chwili dostarczać Maszyn wszelkiego rodzaju, bez przykryć, z przykryciami pół-szkatułowemi, całemi szkatułami, w szafach, biórkach i t. p. Maszyn złoconych, inkrustowanych i wybijanych atłasem; słowem, będzie mógł natychmiastowo uskuteczniać wszelkie zlecenia.

Udogodniając Osobom zamieszkałym na prowincji nabywanie tych Maszyn, Główny Skład otworzył w każdym z większych miast Królestwa Agentury jak u

PP. P. Tymińskiego w Lublinie.
„ G. Heymana w Kaliszu.
„ H. Arndta w Kielcach.
„ W. Elsnera w Łodzi.
„ M. Lewińskiego we Włocławku.
„ Kühnasa w Płocku.
„ L. Goldschmida w Chełmie.

Tak Fabryka jak i firma Składu Głównego za dobroć Maszyn poręczają, dodając, że nauka odbywa się pod przewodnictwem Panien w Składzie Głównym wykształconych i na ten cel po Agenturach porozsyłanych.

Mniej zamożnym Główny Skład daje Maszyny na spłaty ratami miesięcznemi na czas zależący od umowy, za stosownem poręczeniem.

Komierowski et Comp. (12,704).

Skład Materjałów Piśmiennych
J. Funka.

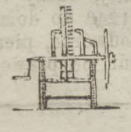
urządził teraz wyrób biletów wizytowych, z czarnemi literami, w sposób dla Szanownej Publiczności nader dogodny, podejmując się dostarczania takowych, nawet w ilości bardzo małej i tak:

10	biletów	wyrabia	za złp.	1
20	„	„	„	1 gr. 20
30	„	„	„	2
50	„	„	„	3
100	„	„	„	5

tudzież 100 biletów wyciskanych, z literami białemi wypukłemi złp, 5.—W tymże składzie dostać można 100 arkuszy papieru listowego z cyframi i 50 kopert za złp. 2 gr. 20, złp. 3 gr. 10, złp. 4 i t. d.—tudzież kajeta, reisceigi, farby i wszelkie utensylja dla młodzieży szkolnej po cenach najprzystępniejszych.— Ulica Żabia, Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu. (11,297).

Do najęcia od Ś-go Michała
LOKAL, składający się z Saloniku, 4ch Pokoi, Kuchni Angielskiej, Góry, Drwalni i Piwnicy. Bliższe szczegóły powziąść można na miejscu, przy ulicy Granicznej Nr 1077 Lit. C. wprost Bazaru obok Apteki. (12698)

DWA MAGLE,



z wszelkiemi do nich przyrządami, są do sprzedania razem lub pojedynczo, z mieszkaniem lub bez, przy ulicy Wróblej pod Nrem 2876. (12278).

PASTYLKI PIERSIOWE.

Ze soku głowiastej Sałaty i laurowych liści, są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem z Nadfosforonu Wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszu.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa, oraz w Kijowie w Aptece Wgo Neeze. Nr 318).

DONIESIENIE.
O dawaniu lekcji kroju Damskiego.

Niżej podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż udzielam lekcje kroju Damskiego, tak w domu u siebie jakoteż i po domach prywatnych, za cenę bardzo umiarkowaną; lekcje udzielane są gruntownie po Krawiecku, zaręczając, że za wzięciem 10ciu lekcji, zupełnie można się wykształcić w kroju; przytem przyjmuję wszelkie roboty Damskie, wykończyć obowiązuję się na czas umówiony, oraz przyjmuję stare Palta i Okrycia do przerabiania na nowy fason i wywabienia plam; tamże potrzebne są **Panienki** do nauki, mogą być umieszczone na stół i na stancje. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, mieszkam przy ulicy Leszno Ner 675, wprost Konsumpcji.—**Józef Busztyński.** (12,350.)

PANNA

zdolna do nauki **szycia kamaszy** na maszynie, może znaleźć zatrudnienie w Zakładzie u podpisanego; ulica Długa Nr 557. — **Kleinpell.** (12871).

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. o godzinie 11ej z rana, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, **licytacja** in minus, przez deklaracje opieczętowane, na wykonanie roboty brukarskiej w dziedzińcu gmachu oraz w obrębie Magazynu Bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej,

Mający chęć podjęcia się rzeczonej roboty, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, deklarację opieczętowaną na ręce JW. Prezesa Banku, i do takowej dołączyć kwit na vadjum w kwocie rs. 50.

Warunki do licytacji oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdodziennie w Sekretarjacie Banku.

Warszawa dnia 5 (17) Sierpnia 1865 r.

Vice Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) **S. Szemioth.**
Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) **J. Makulec.**
(Dz. W.)

W dniu 16 (28) Sierpnia) r. b. o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Dzieciątka Jezus, licytacja głośna in minus, na dostawę 5,000 łokci Taśmy na bandaże dla chorych w tutejszym Szpitalu, od ceny $2\frac{1}{2}$ kop. za jeden łokieć. Warunki do tej dostawy przepisane, przejrzeć można w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, wyjąwszy Święta. (Dz: War.)

Wieś Jankowice,

milę od stacji Kolei Żelaznej Rogów w Powiecie Rawskim położoną, ogólnej przestrzeni gruntów dworskich włók 14 mająca, w gruntach dobrych, z odpowiedniemi łąkami, wystarczającym laskiem na swą potrzebę, obszernym stawem i młynem, przynoszącym 1000 fl. rocznego dochodu, dworem i budowlami gospodarskiemi, murowanemi; ostatecznie już urządzona i od gruntów włościańskich odseperowana, do sprzedania. Wiadomość tamże, u dziedzica. (12897).

Do sprzedania:

Cukiernia przy jednej z ulic pryncypalnych z wszelkiemi utensyljami.

Handel korzystny od lat przeszło 30 exystujący, z powodu słabości Właściciela.

Nauczycielka do początkujących dzieci, poszukuje miejsca za stół i mieszkanie.—Wiadomość w Kantorze Zleceń Karczewskiego Ner 388 Krak:-Przedmieście, w pałacu dawniej Tarnowskich. (12,629.)

Jest do sprzedania



Klacz kara, rosła i zdrowa,

z całym zaprzęgiem na pojedynkę; również **Wóz** na żelaznych osiach mało używany. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Ner 2468 przed placem Szpitala Ewangelickiego, u Stróża Józefa. (12,918.)

W blizkości Kościoła Śgo Alexandra, jest nie wielkie, ale bardzo wygodne i schludne

Mieszkanie dla małżeństwa,

bezdzietnego lub też z nieliczną familią, do najęcia od Śgo Michała r. b., z warunkiem, aby wynajmujący zajmował się meldunkami, a za to będzie sobie miał część komornego odstąpione. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (12958).



Do sprzedania **DWA ŁÓŻKA** jesionowe, dobrej roboty. Widzieć można przy rogu ulic Twardej i Pańskiej Nr 1223, w Handlu korzennym. (12955).

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, w miejscu bardzo korzystnem, z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Trębackiej Nr 640. (12956).

OSOBA w średnim wieku, posiadająca języki: Polski, Francuzki i Niemiecki, oraz nauki klassyczne, pragnie udzielać lekcje na godziny, za stancję i stół, albo za pieniężne wynagrodzenie; przyjęłaby także obowiązki Guwernantki stałej w domu prywatnym w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość w Kantorze Zleceń Karczewskiego i Spółka, ulica Krakowskie-Przedmieście Ner 388. (12,938.)

Student Szkoły Głównej,

posiadający w wysokim stopniu język Ruski, życzy sobie za wynagrodzeniem dawać lekcje Uczniom do klassy VIIej, jak również i Uczniom Gimnazjum Ruskiego.—Wiadomość w domu Siewicza Ner 2656/7c, ulica Hoża, na 1szem piętrze. (12,917.)

Korrepetycje pragnie udzielać

młody Człowiek, który ukończył w tym roku siedm Klass w Warszawie. Wiadomość w mieszkaniu pod Nrem 5tym, na Nowolipiu Nr 2416. (12869).

NAUCZYCIEL

od lat kilkunastu w swoim zawodzie pracujący, mając jeszcze kilka godzin dziennie niezajętych, pragnie udzielać w takowych **Lekcje**, a mianowicie w językach: **Niemieckim**, **Francuzkim** i **Łacińskim**, oraz **Muzyki** na Fortepjanie.

Osoby życzące z niniejszego ogłoszenia korzystać, raczą się zgłosić do domu Wgo Krupeckiego Ner 1776a przy ulicy Sto-Jerskiej, Ner 26 mieszkania. (12,351.)

Francuzka, mająca patent

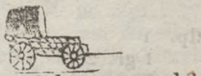
z ukończonych nauk i posiadająca w wyższym stopniu **muzykę**, życzy sobie udzielać **lekcje** na godziny. Ulica Krochmalna Nr 1007, w podwórzu na 2m piętrze, drzwi Nr 17. (12866).



Przy ulicy Leszno, pod Nr 726ab, jest do sprzedania:

Garnitur Mebli,

składający się z 6u Krzeseł, 2ch Foteli, Stołu o jednoj nodze i Kanapy kozetowej, z wybiciem adamaszkowym pąsowym. Wiadomość u P. Siennickiej, w podwórzu po prawej stronie. (12870).



Jest do sprzedania:

Bryczka jednokonna,

na żelaznym spodzie, bez wierzchu, używana, **Factonik** z wierzchem, na jednego i parę koni używany, **Karetka** lekka, używana, oraz **Faeton** lekki, nowy, wszystko za przystępną cenę. Wiadomość u Kowala przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1776, wprost Ogrodu Krasińskiego. (12950).

Rzepaki zimowe prawdziwe Hollenderskie i Żyto Seelandzkie,

otrzymał Dom Handlowo-Komisowy Nasion i Narzędzi Rolniczych, **A. Rodkiewicz,** ulica Miodowa Ner 492. (12,703.)

Drzwi do Wozowni,

skrzydeł 5, mocnych z okuciem bardzo silnem; oraz kilka sążni **kamieni brukowych** do sprzedania.—Wiadomość u Rządcy domu Ner 411, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (12,853.)



Ktoby sobie życzył mieć **PSA** pięknego Ternewa, czystej rassy Amerykańskiej, raczy się zgłosić na Nowy-Świat pod Ner 1249 do domu P. Dratz, wejść przez bramę w podwórze, pierwsza sień po prawej stronie, drzwi do kuchni po prawej, gdzie służąca Emilja pokaże Psy. (12,568.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.